

Warsonofiusz (Doroszkieicz)

New Age

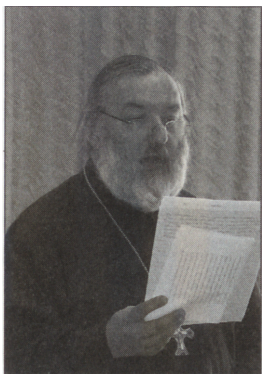
Elpis 7/11/12, 109-122

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NEW AGE



Wstęp

Opis historii ruchu *New Age* wypełniłby wiele tomów książek. Ruch ten właściwie miał swój początek wtedy, kiedy człowiek okazał swe nieposłuszeństwo Bogu, chcąc Mu dorównać mocą i wiedzą: „...otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”. W czasach Starego Przymierza Narodowi wybranemu towarzyszył świat politeizmu, wielobóstwa, astrologii i magii.

Głosząc Ewangelię Nowego Przymierza uczniowie Chrystusa ostro zganili Szymona Maga za to, że za pieniądze chciał kupić „dar Boży”. W czasach po-apostolskich szalejąca gnoza usiłowała połączyć młodą myśl chrześcijańską z religijno-filozoficznym dualizmem głoszącym, że poznanie samego siebie doprowadzi do odkrycia boskiej iskry w człowieku, do powstania kosmicznej jedności pomiędzy bytem ludzkim a wszechświatem. Wszystkie rodzaje gnozy i ruchy spirytualistyczne w granicach chrześcijaństwa zawsze miały pokusę by uczynić Boga bardziej wiarygodnym, chroniąc Go od „prochu ziemi”. Wieściły, że ciało Chrystusa było pozorne a jego cierpienie jedynie iluzją, ponieważ tylko człowiek mógł cierpieć ale w żadnym wypadku Bóg, lub też, że Chrystus był zwykłą istotą ludzką a nazwanie Go Synem Bożym było tylko pewnym sposobem mówienia. W ten oto sposób odpowiednio podretuszowana i podana w nieco udoskonalonej racjonalnie oprawie doktryna chrześcijańska była łatwiejsza do zaakceptowania, przyjemniejsza a jej trudne strony ulegały intelektualnemu rozmyciu.

Nowo powstała ideologia *New Age* jawi się być na nowo odgrzebaną starożytną gnozą, lecz już subtelnie odświeżoną i delikatnie wplecioną w nowoczesny system teorii synkretyczno-okultystycznych, powstałych w IX i XX wieku. Ruch *New Age* jest zjawiskiem typowym dla świata zachodniego, jest wytworem zachodniej kultury chrześcijańskiej, która znalazła się w stadium głębokiego kryzysu, którego owocem było podważenie aksjomatów utrwalanych przez całe stulecia, pojawienie się

mentalności synkretycznej nadającej swoiste piętno duchowi naszej postmodernistycznej epoki. Ruch New Age nie ma zamiaru by się napastliwie przeciwstawiać chrześcijaństwu jak to czynił marksizm lecz usiłuje wrzucić chrześcijaństwo wraz z innymi religiami, wierzeniami światopoglądami i filozofiami do jednego tygla. W czasach zwątpienia, relatywizmu i niepewności istnieje tendencja powrotu do „sacrum” pragnienie wewnętrznego spotkania z Bogiem. Obserwujemy dążenie do zintensyfikowania przeżyć duchowych do ogarnięcia stanu pewnej harmonii w świecie, do ułatwień komunikacyjnych, ekonomicznych, zniesienia barier oddzielających narody i społeczeństwa. Na gruncie religijnym zaistniała tendencja oscylująca w kierunku połączenia wszystkich ludzi w granicach jednej, łatwo dostępnej uniwersalnej religii, która zdominowała by wszystkie inne tradycyjne religie XXI wieku. Ta nowa religia o nazwie „New Age” (pol. Nowa Epoka, Nowa Era) była by zbawienną reakcją i odpowiedzią współczesnego człowieka na koncepcje materialistyczne, tak głęboko zakorzenione w naszych nowoczesnych społeczeństwach industrialnych.

Jeśli wychowaliśmy się w systemach ułatwień i dobrobytu to ta nowa religijność również będzie odpowiadała pewnym standardom społecznym. Nie będziemy musieli się trudzić by iść do Kościoła, bo przyjemniejszy będzie wspólny wyjazd za miasto by tam na łonie natury w ramach odpoczynku i rekreacji pomedytować lub połączyć z duszą kosmosu. Według teoretyków Nowej Ery minęły już bezpowrotnie czasy dogmatów, tradycji, instytucji Kościoła oraz związanej z nią hierarchii, wojen na tle religijnym itp. Wystarczy mieć pod ręką trochę kryształów, amuletów oraz parę innych rekwizytów, by doświadczyć bóstwa, lub też medytując przyjrzeć się swemu poprzedniemu wcieleniu. Po co mam szukać Boga, skoro według wierzeń hinduskich ja sam jestem bogiem, sam sobie mogę oddawać sobie cześć, tworzyć swój własny prywatny kult. Moja religia nie musi być ani związkiem, ani stowarzyszeniem ani organizacją ani sektą lecz jest zgodnym wysiłkiem pewnych grup ludzi, reprezentujących zgodne przekonania w dążeniu jak im się wydaje do obalenia Boga „ad extra”, poprzez zaprzeczenie Jego istnienia jako odrębnego i autonomicznego Bytu i zastąpienia Go pojęciem ludzkości, która jak twierdzą teoretycy ruchu, dzięki ewolucyjnemu „skokowi kwantowemu” uzyska wszystkie atrybuty właściwe tylko Bogu.

Nowa religia łączy w sobie elementy pseudo-religijne i kulturowe,

stanowi mieszaninę różnych religii (buddyzmu, hinduizmu i chrześcijaństwa), okultyzmu, filozofii Wschodu spirytyzmu, mitów, psychologii, psychiatrii itp. New Age posługuje się tymi elementami w poszukiwaniu nowego sensu życia współczesnego człowieka, znudzonego konsumpcyjnym stylem życia i poszukującego przynależności do światowej wspólnoty. Cała ta mozaika prądów tworzących ruch New Age ma być złotym środkiem, który pomoże współczesnemu człowiekowi wyjść z obecnego kryzysu cywilizacji, ze ślepego egzystencjalnego zaułka i przenieść się w niekończące się sfery układów planetarnych.

Niektórzy traktują ruch Nowa Era jako coś w rodzaju mody. Jednak jak każda moda może wcześniej lub później przeminąć, lecz pozostawi po sobie nieobliczalne zniszczenie, pozostawi po sobie duchową śmierć. Ponadto może przetrwać dłużej niż inne mody, gdyż ma ogromną liczbę zwolenników, którzy charakteryzują się siłą i uporem. Od czasu do czasu będzie zmieniać barwy, jak kameleon aby lepiej dostosować się do środowiska, zatruwając je groźnym i odwiecznym oszustwem, że ludzie są równi Bogu i że są istotami doskonałymi, nie potrzebującymi z nikąd pomocy. Takie właśnie idee usiłuje wprowadzić ideologia Nowej Ery w niemalże każdą dziedzinę życia, społeczną, kulturalną, i religijną. Obecnie ruch Nowa Epoka jest wielkim wyzwaniem dla chrześcijaństwa z racji swej ogromnej siły oddziaływania i propagandy. Została nazwana duchową wersją AIDS, ponieważ niszczy mechanizmy obronne, system odpornościowy oraz zdolności człowieka do prawdziwego funkcjonowania i pokonywania trudności, zaprzeczając słowom psalmisty: „Bo z pracy rąk swoich będziecie się żywić”.

Prekursorzy.

Ruch New Age swymi korzeniami sięga prądów izotero-okultystycznych, które pojawiły się już na początku XIX wieku. Wśród znaczących prekursorów Ery Wodnika należałoby na pierwszym miejscu wymienić osobę Allana Kardeca.

1. Allan Kardec (1804-1869) w 1875 r. napisał rozprawę w której tytule umieścił cały swój program: „Księga duchów zawierająca zasady doktryny spirytystycznej o nieśmiertelności duszy, o naturze duchów, i ich związkach z ludźmi, o prawach moralnych, o życiu doczesnym i przysłym, oraz o przyszłości rodzaju ludzkiego według nauk udzielo-

nych przez wyższe duchy za pośrednictwem różnych osób-mediów, zebrane i ułożone przez Allana Kardeca”. W swej Ewangelii spirytystycznej Kardec obwieścił ustami ducha prawdy, że „...nadszedł czas, by wszystkim rzeczom przywrócić ich własny sens, by rozproszyć ciemności...”.

Narzucając swoją interpretację Ewangeliiom, ogłosił narodziny nowej religii jako „trzecie objawienie Prawa Bożego, po objawieniu Mojżesza i Chrystusa..”, który był według niego duchem wybranym, cudotwórcą, medium, i jasnowidzem, ale nikim więcej...”.

2. Eliphas Levi (1810-1875). W swym dwutomowym dziele „Dogmat i rytuał wyższej magii” starał się udostępnić tajemnice wyższej magii szerszemu ogółowi. Ta wyższa magia, nazwana była również „Kabałą”, jest metodą inspirowaną przez ukryte związki jakie utrzymują pomiędzy sobą duch i materia, ciało i dusza. Choroba ciała jest konsekwencją choroby duszy, jest naruszeniem harmonii pomiędzy duchem a materią.

W centrum teorii Leviego znajduje się pojęcie „astralności”. Według niego „astralność” jest wymiarem rzeczywistości, jest elementem wyjaśniającym jasnowidzenie, zdolność przebywania poza ciałem, zdolność odczytywania minionych istnień”.

3. Gerard Encauss (1865-1916) był biskupem kościoła gnostyckiego oraz był mistrzem odnowy okultystycznej na początku obecnego stulecia, założycielem Nowego Zakonu Marynistów. G. Encauss był głównym współorganizatorem kongresu spirytualistów i wolnomularstwa w Paryżu. Występując przeciwko materializmowi miał on scalić różne szkoły myślenia; hermetyzm, kabałę, spirytyzm, teozofię oraz gnozę. Wtedy to pojawiły się liczne próby przeanalizowania na nowo rzeczywistości w perspektywie ocenianej jako globalna i holistyczna. Temu procesowi sprzyjały następujące tendencje:

- a. Rozkwit egzegezy oraz tendencje modernistyczne protestantyzmie.
- b. Zainteresowanie Wschodem, poznawanie starożytnych religii i kultur dzięki odkryciom lingwistycznym.
- c. Rozkwit idealizmu i spirytualizmu niemieckiego.

d. Romantyzm i symbolizm w sztuce i literaturze.

G. Encausse dokonał konsolidacji wszystkich ruchów ezoteryczno-okultystycznych na przełomie XIX i XX wieku.

4. Paul Le Cour (1871-1954) w 1937 r. wydał swoją książkę „Era Wodnika”, w której przepowiadał nastąpienie, a dokładnie. „narodziny w bólach” nowego okresu ludzkości pod symbolem znaku zodiaku Wodnika. Według niego słońce zmienia znak zodiaku co 2160 lat i obecnie po erze Byka i Barana (Stary Testament) i Ryb (Nowy Testament) wchodzi do nowej ery Wodnika. P. le Cour powołuje się na Apokalipsę św. Jana, która przepowiada wystąpienie wielkich zakłóceń, któremu będą towarzyszyły różne kataklizmy oraz przyjście „Wielkiego Króla”, którego Le Cour utożsamia z powtórным przyjściem Chrystusa i nastąpieniem złotego wieku.

W 4320 roku słońce wkroczyło w zodiakalny znak Byka. Bóstwo to czczono w Egipcie, Krecie, Chaldei, Asyrii. W 2160 r. p.n.e. słońce opuściło znak Byka, weszło w znak Barana. Związane to było ściśle z narodzinami narodu Wybranego. Mojżesz, po opuszczeniu Egiptu, otrzymał na górze Synaj następujące przykazanie: „nie będziesz czcił już cielca (egipskiego byka Apisa), zastąpisz go Baranem” (Wj 29, 31). 21 marca pierwszego roku n. e. słońce przeszło pod zodiakalny znak Ryb. Ryba stała się symbolem chrześcijaństwa. Symbol ryby był symbolem rozpoznawczym i odróżniającym czcicieli Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Zabytki chrześcijańskie w katakumbach bardzo często ozdabiano symbolem ryb. Według Le Coura około roku 2160 n. e. słońce wejdzie w znak Wodnika, w którym pozostanie do roku 4320. Na niebie symbol Wodnika jest przedstawiony w postaci młodzieńca we frygijskiej czapce na głowie trzymającego dzban, z którego wypływa woda. Ma to symbolizować rozlanie doktryn ezoteryczno-gnostyckich na ziemi, skoncentrowanych na Ewangelii św. Jana (według Le Coura – prawdziwej ewangelii Wodnika), która w odróżnieniu od trzech innych Ewangelii zawiera bardzo dokładne informacje o Jezusie, Jego związkach z Najwyższym Bogiem-demiurgiem będącym zarazem Słowem, Światłem i Życiem.

Towarzystwo Teozoficzne Heleny Piotrowskiej Bławatskiej zostało

założone w 1875 r. w Nowym Jorku. Zadanie Towarzystwa polegało na poszukiwaniu sedna spraw wspólnych wszystkim religiom i połączeniu ich z pierwotną wiedzą ludzkości, z siłami magii oraz ze znanymi i nieznanymi siłami natury. Celem Towarzystwa było stworzenie jednorodnej religii uniwersalnej, łączącej w sobie elementy hinduizmu – wiara w reinkarnację, neoplatonizmu, oraz gnostycyzmu. Bławska widziała w postaci Jezusa jednego z odnowicieli wielkiej nauki mądrości pochodzącej od Boga. Wyznawała uniwersalną zasadę że, „takie bóstwo mieszka w każdym człowieku i jest wzywane „ojcze nasz...”.

Chrystus kosmiczny New Age objawił się w Jezusie z Nazaretu, adeptie wiedzy tajemnej, który według Towarzystwa Teozoficznego był przede wszystkim „awatorem” – to znaczy hinduskim bóstwem, które zstąpiło na świat. Chrystus był jednym z wielu mistrzów, którego naukę należy chronić przed zagrożeniem jakim jest chrześcijaństwo. Towarzystwo zajmowało się studiowaniem ezoteryzmu, spirytyzmu, zdolności paranormalnych religii egipskich, mezopotamskich itd.

Pomost pomiędzy szkołą Teozoficzną Bławackiej a ideologią New Age przerzuciła Alice Bailey.

Urodzona w 1881 roku w Wielkiej Brytanii, odkryła Towarzystwo Bławackiej w wieku 30 lat i została jego wierną uczennicą do roku 1920. Wtedy odłączyła się od Towarzystwa i roku 1933 utworzyła własną szkołę ezoteryczną lub też szkołę tajemną opartą na medytacji okultystycznej i rozwoju mocy duchowych. Na kanwie szkoły tajemnej w 1932 roku powstało stowarzyszenie „Dobra Wola Światowa”, w którego założeniach czytamy, że „żyjemy w okresie przygotowawczym, nie tylko do cywilizacji i nowej kultury w łonie nowego ładu światowego, lecz również do nowego wyzwolenia duchowego. Ludzkość nie podąży naprzód w sposób przypadkowy. Istnieje boski plan w kosmosie. Przy końcu każdej ery zasoby ludzkie i ustanowione instytucje wydają się niezdolne, by odpowiedzieć na problemy i potrzeby świata. W takim właśnie okresie masy ludzkie we wszystkich częściach świata oczekują i wzywają przyjsię Nauczyciela, duchowego Przywódcy, czyli Awatara. Na powrót Nauczyciela świata, Chrystusa, czekają dziś miliony osób, nie tylko chrześcijanie, ale również wyznawcy innych religii, którzy oczekują Awatara pod różnymi imionami: Pana, Kriszny, Mesjasza, Buddhisatwy. Najważniejsze jest przejście do Nowej Ery”. W tym właśnie tekście zawarty jest cały manifest programowy Alice Bailey. Napisała ona 24 książki, w tym osiem-

naście zostało jej podyktowanych przez tybetańskiego mistrza Djwakła Kuhla, który już podobne idee przekazał w latach 1875-1890 H. P. Bławatskiej. Alice Bailey przedstawiła również zasady doktrynalne nowej przyszłej ery:

a. Bóg przyszłej religii światowej będzie podobny do hinduskiego Brahmana, będzie on zarazem transcendentnym, jak i immanentnym.

b. Wszyscy nauczyciele świata, wszyscy Awatarzy powtarzali z pokolenia na pokolenie słowa św. Apostoła Pawła „Wszyscy ... jesteście Synami Bożymi”.

c. Co się tyczy życia wiecznego i nieśmiertelności to Alice Bailey pisze: Duch w człowieku nie umiera. Życie wieczne, postępując stopniowo drogą ewolucji, rozwijając kolejno aspekty i atrybuty boskie. Zakłada to uznanie dwóch wielkich praw naturalnych: prawa reinkarnacji i prawa przyczyny oraz skutku. Religie Zachodu zanegowały prawo kolejnych wcieleń i zabiły się w ciemnym zaułku teologicznym, na drodze bez wyjścia. Religie Wschodu kładły zbyt wielki nacisk na powyższe prawa, toteż ich wyznawcy przyjęli bierną postawę wobec życia. Nowa religia A. Bailey jest wyprowadzeniem ludzkości ze ślepej ulicy.

d. W ciągłości objawienia, zawsze zstępował Zbawca, Awater lub Nauczyciel Świata przynosząc nowe objawienie.

Według Alice Bainej Chrystus przyspieszy swe drugie przyjście na ziemię, kiedy zostaną skierowane ku niebu skoncentrowane wibracje pozytywne oraz kiedy codziennie będzie odmawiana w intencji Jego przyjścia Wielka Inwokacja zawierająca błaganie o to przyjście rozpoczynająca się słowami „z punktu światła... niech światło zstąpi na ziemię... aby Chrystus wrócił na ziemię... niech światło i Miłość i Siłą przywrócą ład na ziemi”.

Według planu objawionego przez Alice Bailey, Dwajhla Kulka Chrystus jest zarządcą świata, jako szef Hierarchii Niebieskiej uporządkuje on instytucje duchowe planetarnej cywilizacji Nowej Ery.

W ruchu New Age, który się wydaje być mieszaniną rozmaitych sprzecznych sobie religii, filozofii Wschodu, wierzeń, magii, osiągnięć świata nauki, ekologii oraz techniki „poszerzania świadomości”, leczenia duszy, astrologii, chennnelingu (kontakt z istotami świata niewidzialnego), łagodnych terapii, panowania nad naturą, ekologią i wegetarianizm należy wyodrębnić dwie odmiany okulistyczną i humanistyczną.

1. Pierwszą okulistyczną reprezentuje: wiara w reinkarnację i moc kryształów, w ingerencję ziemskie życie człowieka, tzw. przewodników duchowych, nauczycieli i mesjaszy, w UFO oraz w istoty pozaziemskie oraz kult własnego „ja”.

2. Natomiast odmiana humanistyczna koncentruje się na rozwijaniu mocy człowieka, które mają być nieograniczone, człowiek jest istotą równą Bogu, równie doskonałą i wieczną. Według krótkiego opracowania Philipa H. Locha dla nurtu humanistycznego i okulistycznego istnieje kilka założeń wspólnych. Pierwszym założeniem jest fakt, że Bóg jest istotą bezosobową i nie jest odrębny ani różnym od istniejącego świata. Jest to typowe wyobrażenie w religiach wschodnich. Podobne jest w filozofii New Age; w przeciwieństwie do chrześcijaństwa Bóg nie jest „kims”, lecz „czymś”, nie jest osobą ani stwórcą, nie jest transcendentny, nie jest niepojęty, który by przekraczał ludzkie rozumienie i pojmowanie. Nie jest On Bogiem, ani Słowem wcielonym w rozumieniu chrześcijańskim. Bóg ideologii New Age jest bezosobową energią i mocą, która przenika wszystko i wypełnia wszystko. Jest On światłem, ogniem, który spala i oczyszcza. Bóg nie jest istotą transcendentną, lecz jest w człowieku siłą emanentną. Zbawienie człowieka polega na uświadomieniu istnienia w sobie tej energii, uświadomieniu tego, że jest się częścią nieokreślonej boskiej energii. Przy pomocy medytacji i mistycyzmu, człowiek dochodzi do prawdziwego poznania i zrozumienia tego, że jest on boską istotą w kosmicznym ogniu, falą w potężnej wibracji boskiego oceanu. Wystarczy by człowiek wszedł samego siebie, a odnajdzie Boga w sobie, Boga jako bezosobową energię bez twarzy, bez imienia.

Jak już wspomniałem we wstępie ruch New Age jest zjawiskiem typowym dla świata zachodniego, jest wytworem zachodniej kultury chrześcijańskiej, która znalazła się w stadium impasu. Dokładniej ruch ten narodził się w Stanach Zjednoczonych około roku 1970 jako przedłużenie fali „kontrkultury” lat 60-tych. Ze Stanów Zjednoczonych ruch ten bardzo szybko przeniósł się na stary kontynent zalewając go niezmierną ilością literatury na temat nowej Ery Wodnika. Wydawcy angielscy, francuscy i niemieccy odkryli złotą żyłę powielając, tłumacząc i wydając literaturę ezoteryczną, której nakład roczny tylko we Francji sięga około miliona tomów. Programy telewizyjne dotyczące medytacji, reinkarnacji, wróżbiarstwa, astrologii, jasnowidzenia osiągają szczyty popularności. Radio jest wypełnione muzyką, która wprowadza w stan tzw. „odlo-

tu” – wyjścia poza siebie i wejście w stan braterstwa planetarnego. Już się oficjalnie mówi o muzyce wodnikowej, muzyce pozytywnej, muzyce syntetycznej i płynnej, muzyce kosmosu wibracji w eterze itd. New Age wkroczyła także w sferę biznesu. Szefowie wielkich koncernów międzynarodowych są zainteresowani, aby ich pracownicy uprawiając jogę i okultyzm, sztuki walki, zen, szamanizm, i wudu, napełnieni nową energią stali się bardziej efektywni w pracy i konkurencyjni a „...astrologia i numerologia są obecnie wykorzystywane przy selekcji kandydatów do pracy”.

Chrystus nie jest tym samym Chrystusem, o którym mówią Ewangelie i wyznają chrześcijanie. Jest On jedynie duchowym nauczycielem „głęboko wtajemniczonym, który podobnie jak Budda, Mojżesz, Mahomet, nie jest Bogiem, lecz jest jednym z wielkich ludzi, który doszedł do połączenia tożsamości ludzkiego „ja” z boską osobowością, i objawił, że boskość znajduje się w każdym człowieku i że z Bogiem stanowią jedność. Jezus jest jedynie jednym z Chrystusów, jednym spośród awatarów kosmicznego Chrystusa, który nie istnieje, ani w ciele, ani w czasie, który ma być emanacją jedności i ma się objawić tym, którzy osiągnęli najwyższy stopień przebudzenia. Gnostycko-ezoteryczny Chrystus ukształtowany przez ideologów New Age nie ma nic wspólnego z Chrystusem głoszonym przez proroków, który przyjął prawdziwe ciało, przyjął ludzką rzeczywistość duszy i ciała, stał się prawdziwym człowiekiem, głosił Ewangelię Królestwa Bożego, czynił cuda, uzdrawiał, dzielił los z człowiekiem i oddał swe życie „za wielu”, zmartwychwstał, posłał Ducha Św., który „od Ojca pochodzi”, by nas napełnił Bożą miłością, przemienił, uświęcił i przebóstwił, odnawiając w człowieku obraz Boży.

W tym tkwi różnica pomiędzy dualistyczną koncepcją zakładającą zjednoczenie, czyli komunię osoby ludzkiej z Bogiem trójosobowym, a humanistyczną koncepcją New Age w której nie istnieje komunია osób i gdzie nikt nie jest osobą, ani człowiek, ani Bóg, lecz wszystko sprowadza się do nieokreślonej jedności, która wyklucza odmiennosć osób.

Istoty ludzkie same w sobie nie mają określonej natury, żadnych przymiotów, ani też nie są niczym ograniczone. New Age zapewnia o istnieniu w każdym człowieku załączka z gruntu dobrego, „istoty wiecznej”, obdarzonej zdolnością odtwarzania się w nieskończoność w nowych ciałach poprzez reinkarnację. Wieczna istota jest wyposażona w „oko we-

wnętrzne”, które pomagają otworzyć praktyki medytacyjne, także człowiek może stać się zarazem widzącym i jasnowidzem, aż osiągnie najwyższe Poznanie. Istota ludzka posiada w sobie element boski i jedyną przeszkodą w dalszej ewolucji człowieka jest ignorancja jego boskości. Każdy człowiek może o sobie powiedzieć, że jest Bogiem, podobnie jak to powiedział „człowiek z Nazaretu”. Za pomocą technik i medytacji człowiek „spełniony”, może osiągnąć doskonałość boską. Jako istota boska człowiek nie podlega żadnemu prawu i wobec nikogo nie jest odpowiedzialny, tylko wobec samego siebie, jest także od wszelkiej winy. Oto charakterystyczna teza: „Gdy zrozumiemy, że wszyscy jesteśmy bogiem, że mamy przymioty boskie, wtedy jedynym celem ludzkiego życia będzie odzyskanie w nas samych podobieństwo do Boga, czyli doskonałej miłości, doskonałej mądrości, doskonałego pojmowania, doskonałej inteligencji, a kiedy to wszystko osiągniemy odzyskamy odwieczną zasadę jedności. Wszystko jest jednym i wszystko jest w relacji ze wszystkim.

3. Wszystkie kryzysy ludzkości wynikają z nieświadomości swej boskości i swej jedności ze wszechświatem.

Jednym z celów New Age jest dostarczyć i wyposażyć człowieka w środki oraz metody, które doprowadzą go do życia w pełni, w harmonii z prawami wszechświata. Musimy sobie uświadomić, że należymy wszyscy do tego samego „wszystkiego”, w którym ziemia stanowi ważny element, ale w relacji z innymi planetami, z całym kosmosem. Dzięki ewolucyjnemu, albo inaczej przebudzającemu procesowi, ludzkość osiągnie doskonałość, wszelką moc i nieświadomość.

Jesteśmy naszymi własnymi stwórcami, którzy sami odpowiadają za wszystko co się dzieje wokół nas. Naszym celem jest przechwycenie ewolucji i skierowanie jej na właściwe tory. Będziemy mogli to uczynić wówczas, kiedy osiągniemy boską wielkość i doskonałość. Tak jak każdy gatunek dążyło osiągnięcia do osiągnięcia wyższych form życia. Także niebawem mogą pojawić się w wyniku ewolucji ukształtowane nowe gatunki o wysokim stopniu rozwoju. Musi jednak nastąpić nowa transformacja, która zrodzi nowe społeczeństwa. Takiej zmiany wymaga globalna ewolucja społeczeństwa oraz transformacja w dziedzinie zdrowia, edukacji, pracy i systemów wartości.

Przemiany mogą nastąpić, gdy stosowane będą techniki oddziaływania na ciało, umysł i duszę. Nowe postrzeganie świata zakłada odrzucenie istniejącego sposobu postrzegania i przyjęcia założenia, iż ludz-

kość jest swoim własnym stwórcą. Według New Age świat, czyli kosmos jest niestworzony wiecznie i samowystarczalny, a wszystko co istnieje pochodzi od boskiej substancji. Człowiek wyposażony w boską iskrę, która pozwala mu uświadomić sobie własną tożsamość, dochodzi do pełnej realizacji, w zasadzie do samego tworzenia się. Poprzez praktykowanie duchowych ćwiczeń zalecanych przez religie orientalne oraz nowe psychologie, można osiągnąć pierwotną jedność człowieka i absolutu, jedność, która stanowi substancję wszystkiego i Wszystkiego. New Age, aby osiągnąć tę świadomość jedności własnego „ja” i wszechświata, zaleca również zażywanie środka LSD. Środek ten dawał niektórym ludziom, odczucie innego wymiaru życia, powodowała stan kontemplacji, skupionej na własnej osobie, stan uczucia niebiańskiej radości, utratę poczucia czasu, odejścia od świata. Innym środkiem jednoczącym człowieka ze wszechświatem, jest droga medytacji, czyli droga „wejścia w siebie”. Medytacja stanowi akces do najwyższego poznania. Metody medytacji w New Age są różne, różnorodne, przeważnie zapożyczone z religii orientalnych, hinduizmu, buddyzmu lub też nowoczesne techniki proponowane przez psychologie transpersonalne lub procesy psychotherapeutyczne. Medytacja zapewnia harmonię, spokój serca, wyciszenia, radość życia, zestrojenie ze Wszechświatem, z najwyższymi sferami. Medytacja wytycza tę samą drogę, prowadzącą ku jedności, czyli boskości. Bardzo wielką rolę ideologii New Age odgrywa pojęcie reinkarnacji. Pojęcie zapożyczone z religii hinduskiej oznaczające nieustanny proces lub wir narodzin i śmierci, który rządzi życiem wszystkich bytów poczynając od zwierząt, a kończąc na bogach. Technicznie, w hinduizmie, proces ten nazwany jest „samisara”. Aby wyrwać się z tej cykliczności należy podjąć drogę wyzwolenia. W ideologii New Age człowiek przynosi się ku lepszemu, piękniejszemu i doskonalszemu życiu. Człowiek przechodząc od jednej do drugiej reinkarnacji wznosi się ku swej ostatecznej pełni. Doktryna reinkarnacji zakładająca, dzięki transintegracji lub metempsychozie dusz, możliwość nowego po śmierci życia, zdobyła na Zachodzie ogromną popularność. Powodowane jest to wzrastającym pragnieniem życia po śmierci, kosztem translokacji w inne ciała.

Ważne zaznaczenia w ideologii New Age posiada wpływ kryształów i kamieni szlachetnych. Przypisuje się im niezwykle właściwości, moc magiczną. W szerzeniu idei ruchu New Age pomaga przemysł rozrywkowy. Ogromny wpływ na kształtowanie postaw milionów ludzi ma

kino. „Gwiezdne wojny” to pierwszy z wielu obrazów New Age, który wprowadza w filmową fikcję, panteistyczną „Moc” reprezentowaną przez niezidentyfikowane bóstwo. Większość filmów rysunkowych dla dzieci przepełnionych jest tematyką New Age. Nie pozostaje w tyle również książka. Jedną z najnowszych książek Harry Pottera jest tego najlepszym przykładem. Pełno jest tam tematów z astrologii, magii kryształów, okultyzmu, wiary w wątpliwe siły nadprzyrodzone, magiczne amulety itp. Wzrasta sprzedaż literatury okultystycznej i astrologicznej. Niektórzy wydawcy, aby zwiększyć dochody, nawet stare książki opatrują etykietkami New Age. Prowadzonych jest tysiące seminariów weekendowych, gdzie uczestnicy płacą od czterystu dolarów wzwyż. Tematem seminariów jest np. „Ty jesteś bogiem”, lub „Każda istota żyjąca i każda istota bezcielesna jest bogiem”. Kursy prowadzone z najlepszymi nauczycielami, pomagają ludziom nawiązać kontakt z wyższym „ja”. Pewne odłamy feministyczne nie uznają Boga jako stwórcy, mówią o „Matce Naturze”. Powołują się na okres matriarchatu w historii (8500-7500), gdy oddawano boską cześć jaskiniom, drzewom, księżycom, gwiazdom, będącymi symbolami żeńskości. Wzrasta zainteresowanie, kiedy panowała jedyna bogini Wielka Macierz a kobieta była jej kapłanką. Feministyczny odłam New Age oskarża chrześcijaństwo o wykreowanie bóstwa męskiego, odpowiedzialnego za wyzysk kobiety, wojny i wyzysk ziemi przez odbieranie jej bogactw naturalnych. Według okulistycznej „hipotezy Gai”, ziemia i wszystko co na niej istnieje jest pojedynczym żywym organizmem żeńskim samostwarzającym się i samowystarczalnym.

Czasy ostateczne

Wyznawcy ruchu New Age oczekują na Złoty wiek, który najpóźniej około 2160 roku, wraz z nastaniem ery Wodnika. New Age będzie królestwem pokoju, harmonii, sprawiedliwości i miłości. W konsekwencji dalszej ewolucji, która obejmuje całą ludzkość, a jej punkt kulminacyjny wypadnie w Złotym wieku, człowiek nie zazna już wojny, przemocy, chorób, głodu i śmierci. Ludzkość będzie jedna. Będzie mówiła tym samym językiem, będzie miała jeden rząd świtowy, jeden system moralny, jeden umysł i jedną wolę. Ziemia zgodnie z mitem o androginii będzie zamieszkała przez istoty doskonałe, które po przekroczeniu granic świadomości osiągną doskonałe panowanie nad prawami kosmicznymi.

Już jest najwyższy czas, by pozbyć się ostatnich pozostałości chrześcijaństwa i przygotować drogę do zapanowania „super-religii” światowej i nowego ładu na świecie. Przyjście Chrystusa Wodnika otworzy nowy wiek, łączący dusze ludzkie z duszami wszechświata.

Przejście pomiędzy jedną erą (Ryb) a drugą erą (Wodnika) będzie charakteryzowało się „bólami rodzenia” i dokona się przez swego rodzaju własną śmierć, tzn. śmierć swoich przekonań, idei, stylów bycia, na który każdy będzie musiał przystać. Trzeba będzie wyjść ze „starego świata”, skazanego na zagładę, wziąć z niego co najlepsze i najbardziej wartościowe i przenieść to wszystko jak przez szeroką rzekę do nowego świata, świata transformacji, duchowości, świadomości i boskości.

Na każdym chrześcijaninie leży odpowiedzialność potrzeby właściwej oceny sytuacji. Należy przy tym być ostrożnym, by odróżnić co to jest New Age, a co wydaje się być New Age. Nie należy przylepiać etykiety New Age wszystkiemu co zachęca do doskonalenia się duchowego poprzez post i modlitwę, do dyscypliny umysłowej i do głębszego wniknięcia w istotne rzeczy. Potrzebny jest szerszy kontekst, tło, aby wyciągnąć wnioski. Bóg ofiarowuje człowiekowi życie na ziemi. Dzięki Wcieleniu Syna Bożego, otrzymaliśmy zbawienie, które jest darem łaski. Bóg przyszedł na ziemię, aby dzielić los z człowiekiem, a jeśli cielesny człowiek – grzeszny człowiek – musi „umrzeć”, to tylko dlatego, by zmartwychwstać dla życia wiecznego w Bogu i z Bogiem. Chrześcijanin osiąga zbawienie nie poprzez ucieczkę od historii, ale angażując się w czas i historię, bowiem Bóg poprzez Słowo, które stało się ciałem zaangażował się w historię ludzką jako „Emanuel” to znaczy Bóg jest z nami. W monistycznej koncepcji wyznawców New Age, gdzie wszystko jest jakąś nieokreśloną „mocą” lub „siłą” lub iluzoryczną rzeczywistością dochodzi do zlania się wszystkiego na podobieństwo składników chemicznych w przyszłym królestwie minerałów, czarów i magii. Nie ma tam ani autonomii ani wolności, ani miłości. Wszystko jest podporządkowane pewnej nieokreślonej istocie. W „Krótkiej opowieści o Antychryście” W. Sołowjowa została przedstawiona specyfika chrześcijaństwa w porównaniu z gnozą. „Łagodnym tonem zwrócił się do nich imperator: ‘Cóż jeszcze mogą dla was uczynić’. Starzec Jan odrzekł łagodnie ‘Panie najdroższy jest dla nas w chrześcijaństwie sam Chrystus... wyznaj teraz i tutaj przed nami Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który przyszedł w cielesnej postaci, zmartwychwstał i ponownie przyjdzie –

wyznaj go, a my z miłością przyjmimy Cię jako zwiastuna Jego drugiego przyjscia w chwale”.